Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 223 Częstochowa, piątek 9 listopada 1945 r. Rok I.

Prasa angielska o mowie Mołotowa

Święto Państwa Radzieckiego

Depesze gratulacyjne Rządu Polskiego

WARSZAWA. (PAP). — Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej zostały wysłane następujące depesze:

Do Pana M. Kalinina

Przewodn. Rady Najwyższej Z, S. R. R. w Moskwie.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt złożyć Panu i Radzie Najwyższej ZSRR i zaprzyjaźnionemu Państwu Radzieckiemu najgorętsze życzenia z okazji Wielkiej Rewolucji Październikowej Naród Polski z uczuciem najgłębszej przyjaźni łączy się radośnie w tym dniu ze wszystkimi narodami Wielkiego Związku Radzieckiego, życząc im najpomyślniejszego dobrobytu i rozwoju. Szczególnie radosnym jest dla nas fakt, że zaprzyjaźniony z nami potężny naród radziecki święci dziś swą Wielką Rocznicę w warunkach pokoju po najwspanialszym zwycięstwie nad złymi i groźnymi dla całej ludzkości siłami barbarzyństwa faszystowskiego. Nie zapomnimy o tym nigdy, że zwycięstwu temu i Polska zawdzięcza swą wolność i swe odrodzenie. — Dzięki temu zwycięstwu lud polski nie tylko uwolnił się z najstraszliwszego hitlerowskiego jarzma, ale w oparciu o przyjaźń i pomoc sąsiedzką ZSRR podjął historyczne zadanie odbudowy naszego państwa na podstawie pełnej niezależności i rzeczywistej demokracji.

To też najszczerszym wyrazem wdzięczności za pomoc w wyzwoleniu naszej ojczyzny i w jej odbudowie naród polski składa dziś w radosnym dniu wielkiego święta ZSRR serdeczne życzenia, aby rozwijała się nadal i krzepła siła i potęga ZSRR, aby jeszcze szybciej i wspanialej kwitł dobrobyt, twórczość i kultura wielkiego narodu i państwa radzieckiego, z którym Polska pragnie żyć w wieczystej przyjaźni i razem z którym pragnie stać na straży pokoju i wolności wszystkich narodów świata.

Podpisano:

Prezydent
Krajowej Rady Narodowej
Bolesław Bierut

*

Generalissimus Stalin

Przewodn. Rady Kom. Ludowych ZSRR. Moskwa.

Z szczególną radością kieruję w dniu dzisiejszym życzenia moje dla Pana, Panie Generalissimusie i dla całego Narodu Radzieckiego z okazji 28-rocznicy Wielkiej Październikowej Socjalistycznej Rewolucji.

Jestem szczęśliwy mogąc zapewnić Pana o serdecznych uczuciach całego narodu polskiego dla zwycięskiego Wodza w tej najstraszliwszej z wojen przeciw najpodlejszemu z wrogów — hitlerowskiemu faszyzmowi.

Armia Czerwona pod Pana naczelnym dowództwem bijąc bandy hitlerowskie uchroniła nie tylko wolność narodu radzieckiego, ale w swoim zwycięskim marszu wyzwoliła z hitlerowskiej niewoli naród polski.

Pragnę również podkreślić niezwykłej doniosłości dla nas fakt, że głównie dzięki wielkiemu poparciu Pana, Panie Generalissimusie i Jego najbliższego współpracownika Pana Komisarza Mołotowa, Polska odzyskała swoje dawne ziemie zachodnie po Odrę i Nisę.

Proszę także przyjąć moje zapewnienia, że wraz z narodem radzieckim naród polski żyje i pracuje z myślą o pokoju, mogącym zabliźnić ciężkie rany, zadane im w czasie wojny i spogląda na Pana jako na tego, który zwyciężywszy w wojnie zapewni również pokój. Jestem głęboko przekonany, że współpraca i przyjaźń naszych narodów będzie się nadal rozwijać dla wspólnego dobra i dla dobra wszystkich miłujących pokój narodów.

Premier Tymczasowego Rządu
Jedności Narodowej
Osóbka-Morawski.

*

LONDYN (PAP). — Prasa angielska poświęca wiele miejsca przemówieniu Komisarza Mołotowa.

„Daily Telegraph" pisze, że ogólny sens przemówienia Mołotowa wzbudza nadzieję poprawy stosunków międzynarodowych. — Mołotow zdaje sobie bowiem sprawę, że bezpieczeństwo świata zależy od współpracy sojuszników. **W kwestii bomby atomowej pismo podziela zdanie Mołotowa, że zachowanie tajemnicy bomby atomowej nie jest skuteczną drogą do utrwalenia pokoju.** Naród, który posiada wielu wybitnych uczonych i inżynierów oraz surowce przemysłowe, z pewnością może osiągnąć duże wyniki w badaniach naukowych. — **Państwa zachodnie pragną utrzymania ścisłej współpracy z ZSRR.** Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że **im mniej będzie tajemnic między państwami, tym lepiej ułożą się stosunki międzynarodowe.**

„Daily Mail" stwierdza, że bomba atomowa nadaje ton przemówieniu Mołotowa — oto dobitny dowód, że sprawy świata stoją niezbyt dobrze, skoro rewolucyjny wynalazek w dziedzinie energii atomowej stał się przedmiotem intensywnego współzawodnictwa międzynarodowego. Jeśli stan ten trwać będzie nadal, może to się skończyć klęską dla ludności.

„Daily Herald" uważa, że **przemówienie Mołotowa będzie miało dodatni wpływ na stosunki międzynarodowe ,że będzie miało większy wpływ, niż jakiekolwiek słodkie słówka.** Cechą zasadniczą przemówienia jest to, że **Komisarz Mołotow podkreśla dążenia Związku Radzieckiego do współpracy przy wznoszeniu gmachu pokoju, pomimo istniejących różnic poglądów i pomimo trudności porozumienia się.** — i właśnie fakt, że **Mołotow łagodzi ostrość istniejących różnic oraz wznoszących się trudności czyni jego deklarację tak cenną. Polityka radziecka ma na celu zachowanie przyjaznych stosunków z innymi narodami i pogłębienie współpracy międzynarodowej przy równoczesnym zapewnieniu sobie bezpieczeństwa.** Oto myśl przewodnia mowy Mołotowa. **Nie może być pokoju na świecie bez współpracy ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.** Dziennik wita przemówienie Mołotowa jako wskaźnik, że ZSRR gotów jest do zacieśnienia tej współpracy.

MOSKKWA (Antena wł.) — Dzień 7 listopada b. r. upłynął w Moskwie pod znakiem Święta Narodowego. Od wczesnego ranka liczne tłumy płynęły na miejsca zbiórek, skąd w zwartych szykach przechodziły przez śródmieście, udekorowane sztandarami i godłami republik Związku Radzieckiego na Plac Czerwony. Punktualnie o godzinie 10-ej na głównym tarasie mauzoleum Lenina pojawili się przedstawiciele władz najwyższych ZSRR z Komisarzem Mołotowem na czele. Po raz pierwszy od szeregu lat na uroczystości nie był obecny generalissimus Stalin, który znajduje się obecnie na urlopie.

Szef sztabu generalnego ZSRR gen. Antonow po krótkim przemówieniu przyjmował defiladę. Pierwsze defilowały oddziały piechoty — doborowe jednostki garnizonu moskiewskiego, akademie i szkoły wojskowe — na czele bohaterowie ostatniej wojny. Szare płaszcze przysłaniają liczne zdobyte w bojach odznaczenia. Pochód piechoty zamykają szkoły kadeckie. Przejeżdża kawaleria. Następnie przez całą godzinę defiluje broń pancerna. Za nią wjeżdża na plac artyleria, zjawiają się groźne „katiusze", olbrzymie haubice. Gęsta mgła uniemożliwia defiladę sił powietrznych Zw. Radzieckiego.

Po wojsku następuje defilada ludności cywilnej — jest to pierwszy pochód od pięciu lat. Uczestniczy w nim całe miasto. Pierwsze idą poczty sztandarowe, dalej delegacje za delegacjami — instytucyj, związków, zakładów pracy. Uwagę widza zwracają liczne transparenty „Damy więcej tkanin krajowi".

Słychać okrzyki **„Niech żyje sojusz z Czechosłowacją, Jugosławią i Polską!"** — podchwycone przez gromkie, długo niemilknące „Hurra!". O godz. 16-ej przechodzą przez Plac Czerwony ostatnie kolumny.

Do późnej godziny nocnej trwają tańce i zabawy na placach i ulicach. Na wzniesionych estradach produkują się artyści i sportowcy.

28-ma rocznica Wielkiej Rewolucji upłynęła w ZSRR pod znakiem zwycięstwa, pokoju i radości ogólnej.

Na ręce generalissimusa Stalina, komisarza Mołotowa i przewodniczącego Rady Najwyższej Kalinina wpłynęło wiele depesz gratulacyjnych od najwybitniejszych osobistości świata współczesnego.

Zmiana ambasadora brytyjskiego w Grecji

LONDYN (PAP). — Rząd brytyjski zamierza wyznaczyć Olivera Harweya ambasadorem Wielkiej Brytanii w Atenach w miejsce dotychczasowego ambasadora Leepera. Oliver Harwey był przed wojną attaché ambasady w Grecji, a następnie kierownikiem kancelarii Edena.

Przybycie do Grecji podsekretarza stanu do spraw zagranicznych Mac Neila staje się przyczyną licznych komentarzy. Partie demokratyczne nie ukrywają swego zadowolenia z powodu przybycia brytyjskiego podsekretarza spraw zagranicznych, twierdzą one, że będzie on w stanie zorientować się, iż Grecji zagraża dyktatura partyj prawicowych.

PREMIER BELGIJSKI W LONDYNIE

LONDYN (PAP). — Premier belgijski van Acker przybył do Londynu, celem omówienia z przedstawicielami rządu brytyjskiego dostawy węgla z Zagłębia Ruhry dla Belgii.

Przemówienie Prezydenta Trumana

NOWY JORK (Antena wł.) — W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Waszyngtonie wspólna konferencja przedstawicieli amerykańskich Związków Zawodowych i przedstawicieli przemysłu. Zadaniem konferencji jest opracowanie wspólnych wytycznych pracy w okresie pokoju.

Otwierając sesję, prezydent Stanów Zjednoczonych wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Zadaniem delegatów jest omówienie wspólnych problemów i załatwienie ich w myśl zasad demokratycznych. Sytuacja wewnętrzna Stanów Zjednoczonych jest czynnikiem, który ma decydujący wpływ na utrzymanie pokoju, w tym celu konieczna jest współpraca zarówno przemysłowców jak i robotników, gdyż obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest zaopatrzenie zbiedzonych krajów w to wszystko, co im potrzebne jest do zachowania równowagi ekonomicznej. Dlatego też, ażeby przemysł amerykański mógł harmonijnie pracować konieczną rzeczą jest likwidowanie wszelkich ewentualnych sporów bez strajków i lokautów. Społeczeństwo amerykańskie domaga się wytyczenia jakiejś drogi postępowania, a drogę tę wytyczyć może tylko obecna konferencja. Na podkreślenie zasługuje, — powiedział prezydent, — że biorący w obecnej konferencji udział przedstawiciele pochodzą z wyborów, a nie nominacji rządowej. Dlatego trzeba, aby wspólne zagadnienia ujęli we własne ręce w myśl zasad demokracji, w myśl zasad amerykańskich.

Przemysł amerykański i świat pracy przyrzekli w okresie pokoju współpracować z rządem tak samo jak w czasie wojny, — mają coprawda przed sobą poważne problemy, rozwiążą je jednak pomyślnie.

USA BĘDĄ EKSPLOATOWAĆ PODWODNE ŹRÓDŁA ROPY

WASZYNGTON, (PAP). — Minister spraw wewnętrznych USA, Harold Ickes oświadczył, że wkrótce rozpocznie się eksploatacja złóż ropy naftowej położonych na dnie morza w pobliżu wybrzeży Stanów Zjednoczonych i Alaski. Minister zaznaczył że mimo energicznych poszukiwań źródeł nafty w Stanach Zjednoczonych, wykrycie nowych złóż jest coraz trudniejsze. Źródła istniejące wyczerpują się i ich przewidziana ogólna wydajność jest zaledwie 14-krotnie większa od rocznego zużycia nafty podczas wojny. „Stanowisko Stanów Zjednoczonych jako wielkiego mocarstwa może zależeć od rezerw naftowych, którymi kraj będzie rozporządzał w przyszłości w razie nagłej potrzeby — oświadczył minister Ickes. Prezydent Roosevelt i prezydent Truman, jak również ministrowie spraw zagranicznych Cordell Hull, Edward Stettinius i James Byrnes zatwierdzili projekt rozciągnięcia władzy Stanów Zjednoczonych nad obszarami morskimi, pod którymi znajdują się złoża naftowe". Minister Ickes zaznaczył, że badania nad sposobem eksploatacji podwodnych źródeł nafty trwają od 15 lat. Gdyby wojna nie utrudniła tych badań, byłyby one niewątpliwie zakończone już dużo wcześniej.

Ryti aresztowany

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że b. premier fiński Ryti aresztowany został jako przestępca wojenny. Łącznie z Rytim aresztowanych zostało kilku ministrów jego rządu, którzy współpracowali z niemcami. Między aresztowanymi znajduje się Linkomies, Tanner oraz poseł fiński w Berlinie Kivimäki.

BELA IMREDY POD SĄD

BUDAPESZT (Antena wł.) — Z Budapesztu donoszą, że w środę rozpocznie się przed trybunałem ludowym proces b. premiera węgierskiego Beli Imredy, który, oskarżony jest o zdradę stanu.

Zwłoki Witosa złożone do grobu

WARSZAWA (Antena wł.) — Dnia 6 bm. złożono na wieczny odpoczynek na cmentarzu w Wierzchosławicach ciało ś. p. Wincentego Witosa.

Po uroczystym nabożeństwie żałobnym, odprawionym w kościele parafialnym w Wierzchosławicach, przed kościołem, wobec odkrytej trumny z ciałem Zmarłego, odbyła się półtoragodzinna defilada, w której wzięło udział wojsko, delegacje organizacyj politycznych, społecznych oraz licznie zgromadzona ludność Wierzchosławic i okolic.

Następnie w długim orszaku poniesiono trumnę na cmentarz.

Na cmentarzu zabrali głos w imieniu Krajowej Rady Narodowej wiceprezydent Grabski, w imieniu Rządu Jedności Narodowej premier Osóbka-Morawski.

„Są ludzie, których nazwiska są własnością całego Państwa — takim człowiekiem był Wincenty Witos". Zmarły uczestniczył we wszystkich najważniejszych momentach życia państwowego. **Wincentemu Witosowi należy się miano jednego z najwybitniejszych polityków naszych czasów.** Można było się z Nim w pewnych kwestiach politycznych nie zgadzać, **nie można Mu jednak było nigdy zaprzeczyć rozumu politycznego. Konieczność sojuszu Polski ze Zw. Radzieckim Zmarły głosił jawnie jeszcze na długi czas przed wojną.**

Był to jeden z tych ludzi, którzy do śmierci nie porzucają raz wybranego ideału. — Wincenty Witos przez całe swoje życie pozostał wiernym ludowi.

Dziś cała Polska oddaje hołd Przywódcy Ludowemu i Wielkiemu Patriocie.

O godzinie 16,10 złożono trumnę do grobu. Ostatni salut oddała Zmarłemu trzykrotna salwa kompanii honorowej. W uroczystym milczeniu, jakie zapanowało dokoła mogiły, rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego.

Najbliższy przyjaciel Zmarłego Władysław Witek odczytał nad grobem ostatnie słowa Wincentego Witosa, w których wyraził On życzenie, aby ciało Jego spoczęło w rodzinnych Wierzchosławicach. Pragnął On i po śmierci znaleźć się wśród tych, których ukochał najbardziej. Nie ma do nich urazy o to, że nie zawsze rozumieli Go i nawzajem prosi **„niech nie pamiętają, jeśli kiedyś zbłądziłem"**

KONDOLENCJE CHARGE D'AFFAIRES BELGIJSKIEGO

WARSZAWA (Antena wł.) — Belgijski chargé d'affaires przesłał do Krajowej Rady Narodowej depeszę kondolencyjną, następującej treści:

„Mam zaszczyt wyrazić me szczere współczucie z powodu zgonu Wiceprezydenta Krajowej Rady, Narodowej ś. p. Wincentego Witosa."

Premie, dyplomy i t. zw. „Brygady pomocy chłopu"

Po raz drugi w Polsce wieś wypełnia obowiązkowe świadczenia rzeczowe. Świadczenia te — w przeciwieństwie do kontyngentów, które służyły wrogowi do podtrzymywania swej siły zbrojnej i oporu — mają umożliwić wyżywienie robotnika, inteligenta pracującego i wojska w miastach w pierwszym trudnym, wskutek dewaluacji niemieckiej, okresie powojennym.

Wieś polska, którą szybkie i zdecydowane działania wyzwoleńcze uchroniły od wielu zniszczeń, rozumie, że chłop stając się w demokratycznej Polsce pełnowartościowym gospodarzem kraju, musi wraz z robotnikiem i inteligentem pracującym racjonalnie zorganizować wymianę produktów rolnych, by uchronić kraj od gospodarczych wstrząsów i inflacji.

Konieczność czynnego udziału wsi w gospodarce narodowej podkreśliły zgodnie wszystkie stronnictwa polityczne, reprezentujące ogół społeczeństwa. Rząd Jedności Narodowej dla ułatwienia wymiany gospodarczej między wsią, a miastem zastosował system specjalnego premiowania za oddane ziemiopłody. W ramach tego systemu mają być wydane po cenach urzędowych w wysokości 60 proc. wartości świadczeń nafta, sól, cukier, sprzęt gospodarski i domowy, materiały włókiennicze oraz maszyny i narzędzia rolnicze. Ponadto ustalono wydawanie premii dla każdego województwa w postaci 1 tysiąca kilogramów cukru dla dwóch gromad, które pierwsze dostarczą do 1 października 25 proc. dostaw zbożowych.

Nie koniec jednak na tym. Celem przyjścia z pomocą rolnikom, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie oddali jeszcze świadczeń, będą organizowane t. zw. „brygady pomocy chłopu", składające się z najbardziej uświadomionych chłopów, młodzieży robotniczej i inteligencji. Brygady te winny pomagać chłopom uskarżającym się na trudności w wykonywaniu takich prac, jak okopowizny, omłotów, zwózki, orki, siewu i t. p. Ponadto winny one przełamywać trudności w zakresie transportu wypożyczając do tego celu transport należący do organizacyj państwowych, spółdzielczych i społecznych. Brygady te muszą uświadamiać chłopa, że za szybkie uiszczenie świadczeń rzeczowych otrzymają oni premie i specjalne przydziały, jak sól, cukier, skórę, naftę, mydło, zapałki, towary włókiennicze i inne. Trzeba im również powiedzieć, że tegoroczne świadczenia są niewysokie (średnio 18 proc. zboża, 9 proc. ziemiopłodów) i że są o wiele niższe niż np. za granicą. Ci wszyscy, którzy pierwsi wywiążą się z nałożonych świadczeń rzeczowych, otrzymają, poza premiami, dyplomy, a więc rolnicy — dyplomy zasługi, gromady — dyplomy uznania, gminy zaś — tablice współzawodnictwa gromad. Będzie to zatem współzawodnictwo indywidualne i zbiorowe, świadczące, że chłop polski zdał swój egzamin obywatelski, spiesząc z pomocą robotnikowi, urzędnikowi i głodującemu w mieście dziecku.

Trzeba również pamiętać o tym, aby wszystkie pojazdy konne i mechaniczne, kursujące na drogach publicznych (wiejskich) zaopatrzone były w hasła propagandowe, przypominające chłopu o obowiązku jak najszybszego odstawiania do magazynów świadczeń obowiązkowych. Obowiązek ten powinni wypełnić przede wszystkim członkowie gromadzkiej komisji dostaw, sołtysi, członkowie gromadzkich Rad Narodowych, samopomocy chłopskiej i partyj politycznych. Przykład ten zachęci niewątpliwie rolnika do ochotnego oddawania świadczeń bez wywierania na niego presji w postaci konfiskaty krów czy też innych sankcyj karnych. Zagadnienie świadczeń rzeczowych obchodzi zarówno robotnika, jak i chłopa, bowiem jeden daje artykuły przemysłowe, drugi zaś — płody rolne.

Co prawda są pewne trudności w realizowaniu świadczeń rzeczowych, są one jednak do pokonania. Nie można się więc zrażać trudnościami transportowymi, brakiem sprzężaju, niepogodą lub złą administracją. Są wypadki, że chłop, ten chłop, któremu się zarzuca, że nie wywiązuje się należycie z nałożonych nań świadczeń, czeka nieraz godzinami z pełną furmanką na kwit lub na kolejkę, moknąc na deszczu. Koniecznie więc trzeba usprawnić odbiór zboża, dobrać odpowiednich ludzi, zorganizować pracę w terenie, a wtedy i realizacja świadczeń rzeczowych będzie szybsza i wydajniejsza. Musi więc zaistnieć między powiatami szlachetne współzawodnictwo bicia się nie o suchą cyfrę, lecz o ilości dostarczonego do punktów zsypu ziarna. Odpowiedzialny jest za to w pierwszym rzędzie rzeczywisty gospodarz w powiecie — starosta, referent świadczeń rzeczowych i poborca. Ci właśnie ludzie muszą wiedzieć o wszystkim, co się dzieje w powiecie, dlaczego świadczenia rzeczowe nie zawsze w porę są oddawane i kto utrudnia tę pracę? Ażeby jednak o tym wiedzieć nie wystarczy siedzieć za biurkiem, wysyłać alarmujące meldunki i t. p., lecz jechać na wieś, do chłopa, porozmawiać z nim, zachęcić i przekonać, że oddanie przez niego na czas wyznaczonego przez państwo wymiaru, zabezpieczy miasto przed głodem, da chleb robotnikowi, bez którego przecież nie może on pracować.

Tak pojęta praca musi przynieść dobre rezultaty dając gwarancję, że świadczenia rzeczowe zostaną w porę wykonane i to w 100 proc.

Dobrze powiedział na odprawie starostów i inspektorów świadczeń rzeczowych minister, ob. Wycech. — „Rozmawiałem ostatnio z przedstawicielem UNRRA, Amerykaninem, który objechał Grecję, Bułgarię i Jugosławię. Powiedział on, że wszyscy wyczekują tam podarków UNRRA, jak manny z nieba, mało myśląc o tym, aby stanąć na własnych nogach. Stanowisko Polski mile zdziwiło Amerykanina. — Tutaj, u was — powiedział — nikt nie liczy na pomoc UNRRA, tylko na własną pracę, na to, co sam może zebrać i dać państwu. I miał rację. My nie możemy liczyć na nikogo, lecz tylko na własne siły, pamiętając zawsze o tym, że tylko to, co sami zbierzemy, będzie nasze".

Trzeba więc za wszelką cenę zebrać świadczenia w ramach oznaczonego planu. Na pierwszym miejscu stoją ziemniaki, dalej zaś zboże i inne artykuły. Nie kto inny, jak tylko starostowie i wójtowie powinni dopilnować, ażeby podlegające im referaty świadczeń rzeczowych nie tylko sprawnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami zadania swoje spełniały, lecz, aby i oni sami spełniali te zadania, nie tylko jako odpowiedzialni urzędnicy, ale również jako uspołecznieni obywatele.

Również i duchowieństwo powinno popierać tę akcję wzywając chłopów do spełniania nałożonych przez państwo świadczeń w produktach rolnych.

To prawda, że trudności w realizacji świadczeń rzeczowych są i będą — nie jest to jednak argumentem do niewypełniania ich. Trudności te nie mogą jednak zahamować planu państwowego, mającego na celu poprawę stanu aprowizacji w miastach i zapewnienia chleba robotnikowi.

Tadeusz Ostrowski.

Oświadczenie Keitla wobec sędziów śledczych

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Paryża, że dziennik „Front National" opublikował niektóre szczegóły z zeznań b. marszałka polnego Keitla, złożonych podczas śledztwa.

W sprawie tych zeznań premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że opublikowanie ich w Anglii nie jest wskazane, gdyż można by z nich wysnuć niesłuszne wnioski. Dziennik francuski „Front National" uważa to stanowisko premiera Attlee za nieuzasadnione i ogłasza zeznania Keitla, które współpracownik tego dziennika otrzymał „z oficjalnego sprawozdania".

W protokóle zeznań Keitla — jak podaje „Front National" — czytamy m. in.:

„Pytanie: Czy Niemcy były przygotowane do wojny światowej w okresie kryzysu monachijskiego?

Odpowiedź: Nie, gdyż wówczas nie przeprowadziliśmy jeszcze żadnych strategicznych, ani taktycznych przygotowań.

Pyt.: Czy Niemcy wystąpiłyby zbrojnie, gdyby Francja i Anglia nie zgodziły się na propozycje monachijskie?

Odp.: Uważam to za mało prawdopodobne, gdyż — jak już powiedziałem — nie byliśmy wówczas przygotowani do wojny. Niemcy nie dokonaliby zbrojnego napadu, gdyby Francja wypełniła swe zobowiązania wobec Czechosłowacji.

Keitel podał również, że „gdy w maju 1938 roku wojska niemieckie okupowały Austrię, omawiano w sztabie niebezpieczeństwo mobilizacji wojskowej w Czechosłowacji, Keitel oświadczył wówczas Hitlerowi, że mobilizacja Czechosłowacji przeszkodziłaby w zajęciu Austrii".

Pyt.: Czy Hitler konsultował się z panem w sprawie potencjału wojennego Niemiec po spotkaniu z Chamberlainem?

Odp. Nie. Hitler sam dobrze znał materialne możliwości Niemiec i wiedział, że w okresie Monachium nie byliśmy przygotowani do wojny.

Pyt.: Jakie wynikłyby konsekwencje militarne, gdyby Anglia, Francja i Związek Radziecki stanęły po stronie Czechosłowacji oraz gdyby przerwano rokowania z Niemcami i Włochami?

Odp.: Niemieckie siły zbrojne byłyby zbyt małe wobec takiej koalicji. Zbrojne wystąpienie byłoby więc wówczas szaleństwem.

Pyt.: Czy celem paktu monachijskiego było wyłączenie Związku Radzieckiego z europejskich spraw politycznych?

Odp.: Tak jest. Czechosłowacja uchodziła jako potencjalna baza wojskowa dla Zw. Radzieckiego, co mogło za sobą pociągnąć niebezpieczne konsekwencje."

Następnie Keitel sprecyzował swoje oświadczenie w następujących słowach: „Pragnę uzupełnić swoje zeznania w sprawie przygotowań wojskowych Niemiec w tym okresie. Gdyby zamiast konferencji monachijskiej doszło do przymierza między Anglią, Francją i Zw. Radzieckim wówczas Hitler nie mógłby w żaden sposób dokonać napadu".

„Reynolds News"

„Nowa burza nad Azją"

LONDYN (PAP). — Dziennikarz malajski Rataam zamieścił w niedzielnym numerze „Reynolds News" artykuł p. t. „Nowa burza nad Azją". Autor stwierdza, że Indochiny są jedną z najbogatszych kolonij na świecie, której obroty handlowe nie są mniejsze od obrotu handlowego Indyj, choć Indochiny posiadają pięć razy mniej ludności. Mimo to tylko 5% mieszkańców kraju posiada dochód roczny większy, niż 169 rupii. Europejczycy natomiast, stanowiący 0.5% ludności, kontrolują prawie całe życie gospodarcze kraju

SYTUACJA NA JAWIE

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z Batawii, że działania wojenne na Jawie trwają w dalszym ciągu. Mimo, że w samej Batawii panuje spokój, żołnierze brytyjscy i holenderscy otrzymali rozkaz nie opuszczania koszar. Po ulicach krążą liczne silnie uzbrojone patrole. W okolicy Batawii Jawajczycy napadli na wieś Kabajaran, obsadzoną przez wojska holenderskie i podpalili wiele domów. W centralnej Jawie w okolicy Magelang lotnicy brytyjscy zauważyli koncentrację silnych oddziałów jawajskich... Z Surabaja ewakuowano dotychczas przeszło 2 tysiące angielskich i holenderskich kobiet i dzieci.

LONDYN, (PAP). — Tygodnik „Observer" donosi z Jawy, że skrajne nacjonalistyczne elementy są zdecydowane na zajęcie silnych stanowisk przed nadejściem posiłków holenderskich i brytyjskich. Prezydent Soekarno utracił wszelki wpływ na bieg wypadków. Oddziały nacjonalistów są dobrze wyposażone w sprzęt dostarczony przez generała japońskiego Na-Kamura. Wywiad brytyjski już przed wojną ostrzegał rząd holenderski przed niedocenianiem siły i prężności ruchu narodowego na Jawie, lecz Holendrzy nie dawali temu wiary i nadal twierdzą, że „Republika jawajska jest efemerydą, tworem propagandy japońskiej. Pod wpływem tych nastrojów dowódca sojuszników, generał Christisen popełnił zasadniczy błąd i zamiast odrazu rzucić na Jawę silną armię, zdolną do zgniecenia powstania w zarodku, wysłał tylko drobne oddziały. Dzisiaj może być już za późno. W każdym razie pacyfikacja Jawy będzie sprawą krwawą i długotrwałą.

Australia jest bezpośrednio zainteresowana rozwojem wypadków w Indiach Wschodnich. Jawa tworzy wschodnie skrzydło australijskiego systemu obronnego i utworzenie niezależnej „republiki jawajskiej" odbiło by się niekorzystnie na bezpieczeństwie Australii. Prócz tego Jawa była poważnym rynkiem zbytu dla przemysłu australijskiego.

MOSKWA (PAP). — Dziennik moskiewski „Prawda" zamieszcza artykuł na temat ruchów niepodległościowych na południowym wschodzie Azji. W artykule czytamy m. in.: „Dokładny obraz wypadków, które miały miejsce w południowo-zachodniej części Pacyfiku, nie jest nam znany. Jednakże jest zupełnie jasne, że wysuwają one problem kolonialny na pierwszy plan polityki międzynarodowej. Wojna prowadzona przez narody miłujące pokój przeciwko ciemiężcom faszystowskim, pozostawiła głębokie ślady świadomości narodów kolonialnych. Heroiczna walka o pokój i wolność, ogłoszenie ideałów Narodów Zjednoczonych na konferencji w San Francisko — wszystko to pobudziło wśród narodów kolonialnych nadzieję na zmianę stanu przedwojennego. Wojna pozostawiła również ślady w życiu ekonomicznym w większości kolonij, które przez całe lata oderwane były od państw, od których zależały. Dla świata kolonialnego czasy przedwojenne minęły bezpowrotnie"

NIE BYŁO STARĆ AMERYKAŃSKO-CHIŃSKICH

NOWY JORK (Antena wł.) — Głównodowodzący wojsk amerykańskich w Chinach generał Wedemeyer zdementował stanowczo wiadomość jakoby doszło w Chinach do starć między oddziałami amerykańskimi a wojskami komunistów chińskich.

NOMINACJE W M. S. Z.

WARSZAWA (PAP). — Doradcą Wydziału Prasowego w centrali M. S. Z mianowany został minister Wacław Przesmycki, który, od czasu wybuchu wojny był posłem R. P. w Tallinie, poprzednio zaś długoletnim naczelnikiem Wydziału Prasowego M. S. Z. w Warszawie.

*

Na stanowisko posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Sofii desygnowany został Edmund Zaleski, b. minister sprawiedliwości i b. minister kultury i sztuki.

*

Na posła R. P. w Finlandii desygnowany został ob. Tadeusz Szumowski, ostatnio dyr. departamentu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

*

Chargé d'affaires Poselstwa R. P. w Kopenhadze został dr. Piotr Szymański, który onegdaj opuścił Warszawę i udał się na swą placówkę do Danii.

Sprawy niemieckie

LONDYN (Antena wł.) — Korespondent dziennika „New-York Times" donosi z Libercu, że w dniu wczorajszym 3.000 niemców opuściło teren Czechosłowacji. Tegoż dnia minister Jan Masaryk oświadczył kategorycznie, że niemcy muszą bezwzględnie opuścić republikę, jednakże zgodnie z decyzjami, powziętymi w Poczdamie, wysiedlanie będzie chwilowo wstrzymane.

Masaryk zaapelował jednocześnie do narodów sojuszniczych o pomoc dla ludności czeskiej, gdyż 700.000 dzieci na terenie Czechosłowacji jest niedożywionych. Problem ten łączy się ze sprawą niemców.

Według wiadomości nadchodzących z Berlina Radziecka Komendantura Wojenna ogłosiła przez radio zarządzenie, na mocy którego deportacja niemców z terenów zachodniej Rzeszy zostaje chwilowo wstrzymana, a niemcy ci mają pozostać na swych dotychczasowych miejscach w sowieckiej strefie okupacyjnej.

W czasie debaty w Izbie Gmin podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Mac Noel oświadczył, że rząd brytyjski nie podpisał deklaracji w sprawie przyjęcia 4.000.000 deportowanych niemców. Rząd brytyjski zgadza się jedynie na przyjęcie do swojej strefy 1.750.000 niemców, którzy opuszczą tereny wschodniej i środkowej Europy.

NIEMIECKA FABRYKA PROCHU BEZDYMNEGO ULEGNIE ZNISZCZENIU

BERLIN (PAP). — Dowódca III. Armii amerykańskiej w Bawarii gen. Truscott podał do wiadomości, że fabryka prochu bezdymnego w Kaufhausen zostanie wysadzona w powietrze.

FABRYKI NIEMIECKIE DO ANGLII

LONDYN (Antena wł.) — Na wczorajszej sesji Izby Gmin minister handlu sir Stafford Cripps oświadczył, że pewną ilość fabryk niemieckich zostanie przeniesiona do Anglii tytułem częściowego zwrotu odszkodowań wojennych.

POLSKIE SZKOŁY W RUMUNII

BUKARESZT. (PAP). — Rumuński minister oświaty Stefan Voitec wydał rozporządzenie aprobujące organizacje szkół z polskim językiem nauczania. W październiku zostały otwarte dwie szkoły polskie w Krajowej i Bukareszcie.

W kilku wierszach

Warszawa. Rząd Jedności Narodowej uznał Albanię. Ustanowienie przedstawicielstw dyplomatycznych w obu krajach nastąpi w najbliższym czasie.

Londyn. Sąd polowy w Bielefeld skazał na śmierć 3 niemców za napady bandyckie. Skazani wykorzystywali znajomość języka polskiego i, uprawiając swój proceder, udawali Polaków.

Nowy Jork. Dr Liza Meitner, Żydówka z Niemiec, której pierwszej udało się dokonać rozbicia atomu uranu, została mianowana profesorem katolickiego uniwersytetu w Waszyngtonie.

Moskwa. Wystawa trofeów wojennych zawiera obecnie nowe eksponaty, zdobyte w wojnie z Japończykami. Dział japoński otwiera szereg karabinów maszynowych, zdobytych ostatnio na Dalekim Wschodzie. Powszechne zainteresowanie wzbudza haubica o pocisku wagi 180 kg.

Kraków. Na konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki P. w Krakowie, został wyznaczony p. William Blake.

Londyn. Burmański komitet wykonawczy został zaprzysiężony w Rangoonie przez gubernatora brytyjskiego Donnan Smitha, jako rząd tymczasowy Burmy. Zadaniem jego będzie przede wszystkim przygotowanie wolnych wyborów.

Rzym. Policja aresztowała znanego przemysłowca Salera, który popierał finansowo Mussoliniego w czasie zdobywania przez niego władzy i udzielił mu pożyczek na ogólną sumę 2 milionów lirów. Transakcja ta sowicie się opłaciła, gdyż Saler za czasów rządów faszystowskich dorobił się olbrzymiego majątku.

Londyn. Rząd Wielkiej Brytanii przewiduje rewizję swej polityki w stosunku do Grecji.

Na polecenie ministra Bevina uda się do Grecji podsekretarz stanu Mac Neel.

Londyn. Wczoraj w Waszyngtonie rozpoczęła obrady Komisja doradcza do spraw Dalekiego Wschodu. Treść pierwszego dnia obrad nie została dotąd ujawniona.

WOJCIECH LITAWA

Pierwszy koncert muzyki angielskiej w Polsce

(Wywiad koresp. „Głosu Narodu" z przedstawicielami świata muzycznego Wielkiej Brytanii)

Najpoważniejszą placówką muzyczną w Polsce w obecnej chwili jest Państwowa Filharmonia pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego, z siedzibą w Krakowie. Po zeszłym sezonie muzycznym, który stał raczej pod znakiem próby swych sił, orkiestra Państwowej Filharmonii dnia 25 ub. m. Koncertem Inauguracyjnym rozpoczęła nowy rok pracy muzycznej. Trzeba przyznać, że koncert ten świetnym wykonaniem utworu „Stanisław i Anna Oświęcimowie" Karłowicza, doskonałym wyczuciem podkładu muzycznego do I Koncertu skrzypcowego K. Szymanowskiego oraz nową, nieoczekiwaną, pełną uczucia interpretacją „Kościoła N. M. P." kompozycji Perkowskiego — nie tylko wykazał osiągnięcie przez orkiestrę dużego poziomu artystycznego, lecz także dał zapowiedź wielu niespodzianek muzycznych na przyszłość.

I tak się stało wkrótce! — Dnia 31 października b. r., w pięknej sali „Świt", udekorowanej emblematami państw: brytyjskiego i polskiego odbył się pierwszy — w Polsce Wyzwolonej — koncert muzyki angielskiej. Zorganizowany został w ramach działalności „Brytyjskiej Organizacji dla Spraw Kultury i Sztuki", która delegowała do Polski znanego w Anglii dyrygenta P. Constant Lambert. Orkiestra Państwowej Filharmonii w najbardziej umiejętny sposób wykonała nieznane w Polsce utwory, a to: 1) Elgar: „Cockaigne" uwertura, 2) Lambert: „Aubade heroique", 3) Purcell: Chacoune g-moll, 4) Rawsthorne: Etudes symphoniques, 5) Walton: Symphonie b-moll.

Wieczór dnia 31 października, spędzony w Państwowej Filharmonii, był naprawdę drugim wielkim, po Koncercie Inauguracyjnym, wydarzeniem muzycznym.

Korzystając z bytności delegatów brytyjskiego świata artystycznego P. Lamberta i Shillena — udało się nam przeprowadzić następującą rozmowę:

— Kiedy Panowie przyjechali do Polski?

— Na ziemi polskiej jesteśmy dopiero od 27. X. Pierwszym naszym etapem była trasa Londyn — Warszawa. Stolica Wasza zrobiła na nas **wstrząsające** wrażenie. Jest to najwięcej zniszczone miasto w Europie. O Warszawie słyszeliśmy wiele, ale to zniszczenie, jakie ujrzeliśmy, przeszło wszystko, co można było sobie wyobrazić.

— Co Panowie sądzą o życiu kulturalnym Polski po okrutnych stratach wojny?

— W Polsce jesteśmy pierwszy raz. Trzeba jednak podkreślić wysoką wartość obecnych placówek kulturalnych. Przede wszystkim wiele słów pochwały należy się zespołowi orkiestry tutejszej. Muzycy polscy odznaczają się dużą inteligencją. Przecież partytury przywiezione zostały dopiero pierwszy raz do Polski przez nas, a tutejszy zespół mimo to bez najmniejszego przygotowania czytał je w lot na wszystkich próbach. I to jakie partytury czytano od razu, — otóż tak trudne, jak np.: Waltona Symphonie b-moll.

— Czy przewidziana jest dalsza wymiana muzyczna między Polską a Anglią?

— Koncert obecny jest pierwszą imprezą tego rodzaju. Proponuje się urządzanie dalszych występów oraz przeprowadzanie wymiany solistów. Wymiana taka leży u podstaw działalności Brytyjskiej Organizacji dla Spraw Kultury i Sztuki — mówi P. Shillen.

— A jak się rozwijało życie kulturalne Anglii w czasie obecnej wojny?

— Większość artystów odbywała powinność wojskową. Kompozytorzy pracowali, jako żołnierze, nieraz w pierwszej linii frontu. Starano się jednak koncentrować ich wysiłki w ramach akcyj kulturalnych, tak koniecznych w czasie działań wojennych. Na tej zasadzie np. współczesny kompozytor angielski Rawsthorn, był przydzielony do akcji kulturalnej przy oddziałach R. A. F.-u. Na tej też zasadzie ja — mówi P. C. Lambert — pracowałem w ramach oddziałów lądowych. W sumie w jednym roku pracy dałem **400 koncertów** wśród wojska.

— Jakie są wrażenia Panów z Polski?

— Bardzo dobre. Pragniemy, aby wymiana kulturalna między narodami Europy rozwijała się jak najlepiej. Pragniemy, aby Anglia znów usłyszała na swych estradach muzykę polską, a my żebyśmy mogli przyjechać prędko z nowym koncertem i mieć możność zetknąć się znowu z tak dobrym zespołem, jakim jest orkiestra tutejszej Filharmonii. Proszę zamieścić — zwraca się P. Lambert — moje życzenia dla narodu polskiego. (Od red. — dedykację p. Lamberta zamieszczamy poniżej).

Nasze pragnienia są takie same: czekamy z utęsknieniem na wymianę kulturalną z innymi narodami, dającą poznać ich dorobek i prowadzącą do wykorzystania artystycznych wartości przez wszystkie narody Wyzwolonej Europy.

Artysta angielski — Polakom!

Znany angielski kompozytor, dyrygent, oraz krytyk muzyczny Mr. Constant Lambert, z okazji swego pobytu w Polsce przesyła za pośrednictwem naszego pisma pozdrowienia dla Polaków.

Avec mes meilleurs souhaits pour les liaisons culturales entre la Pologne et la Grande-Bretagne qui, heureusement, recommencent en fin.

*

With all good wishes for the future of Anglo-Polish cultural relations, which, haffly for both of us are coming to life again. (—) C. Lambert, Cracov, 31. X. 1945

*

(Wiele serdecznych życzeń dla przyszłości angielsko-polskiej wymiany kulturalnej, która z korzyścią dla obydwu krajów znowu wraca do życia. — C. Lambert.)

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Sala duża

Ostatnie przedstawienia komedii muzycznej „Jaś u raju bram"

Dziś w czwatek 8 b. m. o godz. 18.30 oraz w piątek 9, w sobotę 10 i w niedzielę 11 b. m. o godz. 15.30 i 18.30 (po dwa przedstawienia) komedia muzyczna w 4 obrazach „Jaś u raju bram". Libretto M. Hemara. Muzyka A. Klucznioka. Reżyseria R. Zawistowskiego. Balet układu T. Wysockiej. Nowe dekoracje Wł. Wagnera. Na czele premierowej obsady znakomici goście Jabłonowska i Zawistowski oraz Łukowska, Zwoliński i Mieczyński. Akompaniują przy dwóch fortepianach Irena Garztecka-Jarzębska i Alojzy Kluczniok.

Bilety na ostatnie przedstawienia „Jasia" do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej rano do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

„Wilki w nocy" T. Rittnera

Próby 3 aktowej komedii T. Rittnera „Wilki w nocy" pod kierunkiem znakomitego gościa reżysera i artysty teatru im. J. Słowackiego w Krakowie dyr. Józefa Karbowskiego są w pełnym toku. Premiera odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sala Kameralna

„Szczęście Frania" Wł. Perzyńskiego już w bieżycym tygodniu.

Już w bieżącym tygodniu odbędzie się w sali Kameralnej Teatrów Miejskich premiera komedii w 3 aktach Wł. Perzyńskiego p. t. „Szczęście Frania" z Tadeuszem Krotke w roli tytułowej Resztę obsady stanowią: Dobrzańska, Dunajewska, Marso, Orszańska, Gliński i Szymkowski. Reżyseruje Edward Gliński. Dekoracje przygotowuje Wł. Wagner.

„Wesoła Trójka" w „Chochliku"

Dziś i codziennie o godzinie 16-ej Teatr „Chochlik" (Dąbrowskiego 16) daje widowisko p. t. „Wesoła Trójka", w której bohaterowie Kubuś i Grześ popisują się niewiarygodnymi wyczynami.

Przedsprzedaż biletów w „Renomie", Aleja 28. Kasa Teatru czynna od godz. 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia.

Repertuar kin

Kino „Wolność" i „Polonia" — „Druga Młodość".

Kino „Bałtyk" — „Najazd".

Początek seansów: „Polonia" i „Bałtyk" o godz. 13,30, 15,30 17.30 i 19,30; w niedziele o godz. 9,30 i 11,30.

„Wolność" o godz. 14-ej, 16-ej, 18-ej i 20-ej; w niedzielę o godz. 10-ej i 12-ej.

Pierwsze seanse po cenach zniżonych — po 5. —i 10.— zł.

KRONIKA

Materiały do historii Powstań Śląskich

Instytut Śląski w porozumieniu ze Związkiem Weteranów Powstań Śląskich i Komitetem Budowy Pomnika Czynu Powstańczego w Katowicach, utworzył referat zbierania materiałów do historii Powstań Śląskich.

Wszyscy posiadający jakiekolwiek wspomnienia, pamiątki, rozkazy i t. p., fotografie itd. z czasów powstańczych i plebiscytowych proszeni są o zgłoszenie ich pod adresem: Instytut Śląski, Katowice, ul. Warszawska 37. Z materiałów zgłoszonych sporządzone zostaną odbitki, względnie odpisy, a oryginały pozostaną u właścicieli.

Szeroka pomoc dla repatriantów

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło wszystkim Wydziałom Opieki Społecznej na terenie całego kraju udzielać repatriantom po przybyciu ich na miejsce stałego osiedlenia, — jak najdalej idącej pomocy w dziedzinie wyżywienia, odzieży i zapomóg pieniężnych. Celem usprawnienia tej akcji Departament Op. Społecznej przystąpił do akcji koordynowania działalności wszystkich instytucji opieki dobrowolnej, wyznaczając każdej z tych instytucji określony odcinek pracy celem uniknięcia wielotorowości.

Pomoc dla chwilowo nie zarobkujących

Osoby, chwilowo pozbawione możności zarobkowania z powodu okoliczności zewnętrznych (choroba przejściowa, chwilowe okaleczenie i tp.) w okresie trwania tego stanu, korzystać mogą z pomocy Departamentu Op. Społecznej, po wiarygodnym umotywowaniu okoliczności, uniemożliwiających chwilowo pracę zarobkową. Dotyczy to osób, nie pozostających w zakładach opiekuńczych.

Korespondencja lotnicza z Anglią Irlandią i posiadłościami brytyjskimi

Listy lotnicze do Anglii, Irlandii i wszystkich posiadłości brytyjskich przewożone są obecnie z Warszawy do Londynu samolotami angielskimi (RAF) dwa razy w tygodniu, w każdą środę i sobotę.

Dopłata do listów lotniczych wynosi 5 zł od każdych 20 gramów.

Od chwili uruchomienia poczty lotniczej do Anglii nadawca korespondencji już w ciągu tygodnia może otrzymać odpowiedź.

Opłaty za przesyłki lotnicze

Opłaty za przesyłki lotnicze według nowej taryfy wynoszą: 5 zł od każdych 20 gramów w obrocie z większością krajów: do Stanów Zjednoczonych A. P. — 20 zł za każde 5 gramów, do Turcji — 20 zł do wagi 20 gramów, za każde zaś dalsze 20 gramów 10 złotych.

Uwaga, warszawiacy!

W naszym mieście powstaje Koło Warszawiaków. Zebranie organizacyjne odbędzie się w dniu 11 b. m. o godz. 12-ej w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, Aleja N. M. P. 55. **Uprasza się o liczne przybycie.**

Komunikat Polskiego Związku Zachodniego ob. Częstochowa i powiat

W dniu 9 b. m. o godz. 17,30 w sali muzycznej przy ul. Dąbrowskiego 18 odbędzie się zebranie Polsk. Związku Zachodniego Obwód Częstochowa, na którym będą omawiane aktualne zagadnienia odnośnie osadnictwa cywilnego i wojskowego na ziemiach zachodnich.

Przedstawicieli władz państwowych, komunalnych, duchowieństwa, wojskowości, Urzędu Bezpieczeństwa, szkolnictwa, Urzędu Informacji i Propagandy, prasy, partyj, organizacyj, przemysłu i handlu prosi się o punktualne przybycie.

Do dziennikarzy woj. kieleckiego

Zarząd Oddziału Warszawskiego powziął uchwałę uczczenia Kolegów, którzy w czasie wojny i podczas okupacji zginęli na posterunku pracy.

W tym celu Zarząd Oddziału zamierza ufundować tablicę pamiątkową z nazwiskami poległych dziennikarzy oraz przystąpić do wydania broszury lub książki poświęconej ich pamięci.

Zwracamy się do Kolegów z prośbą o nadsyłanie pod adresem Zarządu Oddziału wszelkich materiałów, dotyczących poległych Kolegów.

Walne zebranie Komitetu Rodzicielskiego im. R. Traugutta

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. R. Traugutta w Częstochowie zawiadamia członków, że doroczne walne zebranie odbędzie się w dniu 16 listopada 1945 roku o godz. 16-ej w gmachu szkolnym przy ul. Jasnogórskiej 17 z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, 3) sprawozdanie finansowe za rok szkolny 1944/45, 4) preliminarz budżetowy na rok szkolny 1945/46, 5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Polubownej na r. szk. 1945/46, 7) wolne wnioski, zgłoszone przynajmniej na 7 dni przed terminem walnego zebrania.

Kronika kielecka

Komunikat

Państwowy Urząd Repatriacyjny Wojewódzki Oddział w Kielcach podaje do wiadomości, że Biura Wojewódzkiego Oddziału i Powiatowego zostały przeniesione do lokalu przy ul. Ks. Józefa Poniatowskiego Nr. 21

Stan szkolnictwa średniego w woj. kieleckim

Według danych statystycznych zebranych przez Kuratorium Okręgu Kieleckiego na terenie województwa jest 64 szkół średnich ogólnokształcących w tym 32 szkoły prywatne.

Ponadto w stadium organizacji są 4 nowe gimnazja, mianowicie w Chmielniku, Mstowie, Kłobucku i Ojcowie. W szkołach tych uczy się 21762 uczniów pod kierunkiem 781 profesorów. Mimo tej dość pokaźnej liczby, 18 posad nauczycielskich czeka na obsadę. Należy zaznaczyć, że pęd młodzieży do nauki jest wielki, zwłaszcza młodzieży spóźnionej w nauce z powodu trwania wojny. (z)

Wiec w sprawie Łużyc i Zaolzia

W dniu 28 października odbył się w Busku-Zdroju wielki wiec manifestacyjny, na którym ludność w liczbie ponad 2.000 osób domagała się utworzenia niezawisłego państwa Łużyczan oraz definitywnego uregulowania sprawy Zaolzia. W czasie wiecu któremu przewodniczył prof. Majka przemawiali między innymi dr Daniewski oraz przedstawiciel R. K. U. por. Wiśniewski. Wiec był bardzo ożywiony, a przemówienia przerywano okrzykami na cześć Łużyczan i przyjaźni słowiańskiej. (z)

Zakończenie kursu kierowników świetlic w Kielcach

Dnia 31 października w sali Domu Kultury Robotniczej **odbyło się uroczyste zakończenie kursu** świetlicowego, który ukończyło 30 osób. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz i organizacyj oraz zaproszeni goście. Przemówienie do absolwentów w zastępstwie nieobecnego Naczelnika Woj. Urzędu Inf. i Propagandy wygłosił ob. Chorab, życząc nowym kierownikom świetlic owocnej pracy w terenie. Następnie w imieniu P. P. R. przemawiał ob. Ochin, a z ramienia organizacji młodzieży wiejskiej „Wici" ob. Dejworek.

W odpowiedzi na te przemówienia jedna z kursistek podziękowała kierownictwu kursu i wykładowcom za ich wysiłki, a następnie nastąpiło rozdanie świadectw. Po części oficjalnej zespół kursistów pod dyr. Tadeusza Lewkowskiego odśpiewał kilka pieśni ludowych oraz wykonał inscenizacje i tańce ludowe. (z)

Ukaranie piekarzy w Kielcach

W rezultacie kontroli piekarń kieleckich oraz na podstawie przeprowadzonej przez Państwowy Zakład Higieny analizy chleba kartkowego na **ogólną ilość 39 piekarń, zostało ukaranych 16.** Kontrola stwierdziła, że w wielu piekarniach kieleckich chleb wypiekany był w warunkach, urągających wszelkiej higienie, że kwasowość chleba zamiast 10 stopni dochodziła do 19 st., co powoduje u konsumentów rozstrój żołądka i że chleb kartkowy miast 47 proc. wilgoci posiadał 60 proc. Kontrolerzy w czasie tej pierwszej kontroli pouczyli piekarzy, czego należy unikać, aby chleb kartkowy zdatny był do jedzenia oraz wyjaśnili, że wszelkie zarządzenia z czasów okupacji nie obowiązują, a jedyną podstawą prawną są rozporządzenia sprzed 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 343 z 1928 r.) Nadmieniamy, że tym razem nie wyróżniamy ukaranych piekarzy, ale gdy chleb w dalszym ciągu nie będzie zdatny do jedzenia, w prasie **ukażą się nazwiska niesumiennych piekarzy.** (z)

Migawki

Zapomoga

Moja sąsiadka, bardzo mi życzliwa, niejaka pani S. biedaczka z urodzenia i zawodu, lubi zbierać i puszczać w kurs pożyteczne wiadomości.

Wczoraj przybiega do mnie uradowana:

— Proszę Pana, dla tych co wrócili z niewoli, magistrat wypłaca po 3000 złotych zapomogi.

— Dziękuję Pani za tak pomyślną wiadomość. Jutro pójdę i odbiorę pieniądze, odpowiedziałem.

Dziś przychodzę do magistratu. Witam się serdecznie ze znajomym panem. Dzień dobry, pytam o zdrowie, kiwam głową, on także kiwa — słowem kiwamy się jak dwa łyse konie.

— Obywatelu — przy tym słowie mój znajomy spojrzał na mnie z podełba. Poprawiam się — proszę Pana, czy to magistrat daje zapomogi byłym jeńcom?

— Nie, proszę Pana, to Czerwony Krzyż Al. Wolności 29 — wyjaśnił.

— Dziękuję Obywatelowi — teraz, kiedy już miałem w kieszeni cenną informację, mogłem sobie na „obywatela" pozwolić. — Dowidzenia!

Zapycham tedy — że się tak wyrażę po częstochowsku — na Al. Wolności. Nr. 29

Wszedłem. Biuro. Trzy panie.

— Proszę Pani, wróciłem z niewoli przed dwoma miesiącami, a teraz dowiedziałem się, że Cz. K. wypłaca zapomogi wygarnąłem jednym tchem.

— Tak, proszę Pana, ale ponieważ Pan tak dawno wrócił, musi Pan przynieść zaświadczenie z...

Przerwałem wartki strumyk informacji:

— A ile wynosi zapomoga? zapytałem.

— Sto złotych — szepnął strumyk wstydliwie, i bardzo mu było z tym do twarzy. O, jakże chętnie byłbym tę kwotę zamienił na grosze i wyrzucił strzelistą kaskadą: „10 tysięcy — proszę Pana".

— Dziękuję, odrzekłem rozbawiony. Moja informatorka również promieniała dyskretnie wewnętrzną uciechą. „Sto złotych zapomogi! Sto pociech!".

— Pięć butelek piwa, przewalutowałem prędko w myśli.

Machnąłem ręką.

K. W.

Kronika sportowa

Piłka nożna na terenie Kieleckiego O. Z. P. N

Na terenie Kieleckiego Okr Zw. Piłki Nożnej rozegrane zostały następujące towarzyskie zawody piłki nożnej:

Orlicz Suchedniów — KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 5:5 (2:3). Dobry, kondycyjnie wyrobiony zespół KSZO pozwolił na swym boisku uzyskać Orliczowi wynik remisowy.

Granat Skarżysko — Dąbrowszczak Kielce 7:2 (2:1). Leader grupy II w eliminacjach Kieleckiego OZPN-u — Granat ze Skarżyska odniósł zasłużone zwycięstwo nad wojskową drużyną Dąbrowszczaka — W ub. tygodniu Dąbrowszczak zremisował 2:2 z częstochowską Victorią w Częstochowie. Bramki dla Granatu zdobyli: Kapralski 3. Sułek 2, Marczewski i Kopecki. Sędzia Marian Skrobot z Suchedniowa.

Partyzant Kielce — Lechia Kielce 5:0 (3:0). Partyzant zasilony 4-ma graczami Szturmowca wygrał łatwo z Lechią, w której barwach wystąpiło również 3-ch zawodników obcych.

Granat Skarż. — Proch Pionki 4:2 (2:1). W rewanżowych zawodach piłkarskich skarżyskowski Granat pokonał A-klasową drużynę Podokręgu Radomskiego Proch z Pionek, wykazując swą wyższość. Bramki dla Granatu zdobyli Kopecki 2, Filipowski i Sulek. Sędziował Michał Wiśniewski ze Skarżyska.

Radomiak Radom — SKS Starachowice 7:2 (5:0). W meczu towarzyskim Radomiak, mistrz Podokręgu Radomskiego z eliminacyj piłkarskich, pokonał SKS ze Starachowic 7:2 (5:0). (ref)

Mistrzostwa klasy A Kieleckiego OZPN

W dniu 11 listopada b. r. rozpoczną się mistrzostwa w klasie A Kieleckiego OZPN. Do kieleckiej klasy A wejdą mistrzowie i wicemistrzowie poszczególnych grup w eliminacjach. (ref)

Wiadomości różne

W Warszawie zawiązał się Polski Związek Piłki Ręcznej. Rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce i koszykówce przewidziane są na drugą połowę stycznia i początek lutego 1946 r.

*

Sport sowiecki zamierza zgłosić swój akces do Międzynarodowych Organizacyj Sportowych.

*

W stolicy wznowił działalność Polski Związek Kolarski.

*

Powołania do życia Ministerstwa Sportu domagają się sportowcy francuscy.

*

„Przegląd Sportowy“ wystąpił z projektem budowy pomnika niezłomnego sportowca-patrioty ś. p. Janusza Kusocińskiego. Zbiórka na ten cel została już przez „Przegląd Sportowy“ zainicjowana.

*

W Krakowie odbyło się nadzwyczajne walne zebranie delegatów związków sportowych w sprawie reaktywowania federacji ogólnozwiązkowej. Wynikiem obrad było powołanie międzyzwiązkowej Komisji Porozumiewawczej dla ustalenia praw i reprezentacji sportu polskiego. Jednym z ważniejszych zadań Komisji będzie sprawa weryfikacji narodowościowej zawodników. Dzięki powołaniu tej Komisji sport polski wszedł na drogę porządku i koordynacji władzy organizacyjnej oraz wykonawczej.

*

Występ Wisły w Częstochowie przeciwko Skrze i CKS-owi nie dojdzie do skutku wobec wygórowanych żądań klubu krakowskiego. Wobec tego Skra i CKS prowadzą pertraktacje z klubem Groble, którego drużyna, dzięki znakomitym wynikom i poziomowi gry stała się rewelacją sezonu krakowskiego.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, 9 listopada.

6.55 — Hymn; 7.00 — Dziennik poranny; 7.15 — Muzyka z płyt; 7.50 — „O czym pisze prasa stołeczna“; 7.55 — Program na dzień bieżący; 8.00 — Dziennik poranny; 8.15 — Skrzynki Ministerstw; 12.00 — Artykuł aktualny; 12.10 — Dziennik południowy; 12.25 — Koncert; 12.40 — Infomacje; 12.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin; 13.05 — Audycja dla wsi; 13.30 — Audycja dla Polskich Sił Zbrojnych zagranicą; 13.45 — Wiadomości gospodarcze; 14.00 — Skrzynka P. C. K.; 16.00 — Reportaż dźwiękowy; 16.20 — Koncert; 16.40 — Przegląd codzienny; 16.45 — Audycja dla młodzieży; 17.00 — Audycja wojskowa; 17.15 — Pogadanka sportowa; 17.30 — Koncert; 18.00 — Odczyt popularno-naukowy Żurawickiej: „Nocny lot“ — Exupery'ego: 18.10 — Reportaż; 18.15 — Przegląd prasy krajowej; 18.20 — Koncert; 18.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 19.00 — Z życia Polonii Zagranicznej; 19.05 — Koncert; 19.30 — Artykuł polityczny; 19.40 — Dziennik wieczorny; 20.00 — Koncert; 20.45 — Słuchowisko: Romans eskimoski według Marka Twaina w opr. Wandy Boye-Odolskiej; 21.00 — Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30 — Skrzynka poszukiwań rodzin zagranicą; 22.00 — Koncert; 22.30 — „10 minut prozy“ Fragment noweli Marii Konopnickiej p. t. „Głupi Franek“; 22.40 — Program na dzień jutrzejszy; 22.45 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 — Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 — Koncert z płyt; 23.25 — 24.00 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 — Hymn.

Amatorskie „zawodostwo“

Ostatnio staje się modna dyskusja na temat zawodostwa w polskim piłkarstwie. Zawodostwo czy amatorstwo, to temat, jaki absorbuje czytelników prasy sportowej u schyłku obecnego sezonu piłkarskiego. Pisma poruszające ten temat stanęły twardo na stanowisku utrzymania amatorstwa w piłkarstwie, motywując to względami natury wychowawczej, etycznej itd. Oczywiście stanowisko takie byłoby zupełnie słuszne, gdyby nie to, że faktycznie stanowi przedłużanie niezdrowych stosunków w polskim piłkarstwie, zwłaszcza w miastach będących skupiskiem dużej ilości klubów, rywalizujących ze sobą, nieraz środkami, nie mającymi ze sportem nic wspólnego. Oczywiście, że ze stanowiska ogólno-sportowego, w rozumieniu samej istoty sportu, sport winien być amatorski, ale nie chowajmy głowy w piasek przed faktami, które zna prawie każde dziecko w miastach będących ośrodkami piłkarstwa. Czy to jest amator-piłkarz, który przebywa nieraz całymi tygodniami poza domem, poza miejscem stałej pracy, fabryką czy biurem. Gracz taki jest przecież na wyłącznym utrzymaniu klubu, pobiera dzienne diety. Wiemy doskonale, że bardzo często wysokość diet przekracza wielokrotnie nawet najwyższe możliwe do osiągnięcia zarobki biurowe, czy fabryczne. Wiedzą również kierownicy drużyn, jak często wysokość diet jest przedmiotem sporu tuż przed meczem, a nawet w czasie przerwy, kiedy to „gwiazda“ grozi niewyjściem na boisko, w wypadku nie zaspokojenia jej pretensyj. Kierownictwo normalnie ustępuje, bo przecież gracz jest oficjalnie „amatorem“ i opinia nie może dowiedzieć się co było przedmiotem sporu.

Wędrówki gracza z klubu do klubu czyż są na ogół czym innym, jak szukaniem lepszych zarobków w klubie? Kaperowanie graczy, jeden z najszkodliwszych momentów w sporcie piłkarskim, też chyba nie jest wynikiem amatorstwa w sporcie.

Takie stosunki nie są podkładem do rozbudowy sportu piłkarskiego w szerz. Przez tolerowanie takiego stanu rzeczy, wyświadczymy niedźwiedzią przysługę sportowi amatorskiemu, gdyż krzywdzimy tym prawdziwych amatorów, którzy uprawiają sport dla samej jego istoty, a nie dla zarobków.

Miejmy odwagę nazwać rzecz po imieniu. Pozwólmy graczom, którzy chcą żyć z umiejętności piłkarskich, by z niej żyli, bo i tak na nic innego nie mają czasu albo zdecydujmy się wychować nowe pokolenie działaczy klubowych, którzy w myśl zasad „sport dla sportu“, zreorganizują i uzdrowią w sposób radykalny sport piłkarski.

Z drugiej strony przyjrzyjmy się krajom Europy środkowej i zachodniej, krajom tzw. wysokiej klasy piłkarskiej. Czy wspaniały poziom piłkarstwa w tych krajach jest wynikiem wprowadzonego zawodostwa, czy też zawodostwo uznane oficjalnie jest wynikiem tej wysokiej klasy? Śmiemy twierdzić, że dzięki wprowadzonemu zawodostwu, które było naturalnym wynikiem potrzeby wyodrębnienia elity i skupienia tej elity w klubach, dających najlepsze możliwości utrzymania się w formie, bez troski o byt codzienny, spowodowano taką różnicę w poziomie piłki amatorskiej i zawodowej.

U nas obowiązuje „srogi“ zakaz zawodostwa. Z drugiej strony czynimy wszystko, narażamy się na olbrzymie koszty i sprowadzamy na spotkania — właśnie drużyny zawodowe. Od drużyn zawodowych uczymy się ciągle grać. I nie widzimy nic w tym złego. Drużyny zawodowe, czeskie, węgierskie, austriackie, hiszpańskie i angielskie są nauczycielami i wzorami dla piłki amatorskiej.

P. Z. P. N. stoi przed Walnym Zebraniem, na którym z całą pewnością poruszane będą sprawy ukrytego zawodostwa w Polsce. Jak zresztą co roku, tak i teraz będą głosy za i przeciw. Stanowisko PZPN-u będzie bardzo trudne, będzie on musiał zadecydować, czy elita piłkarska, która bierze pieniądze, ma brać je oficjalnie, a wtedy będziemy wiedzieli, czego od tych graczy wymagać, czy też zdecyduje się utrzymać w dalszym ciągu „amatorskie“ zawodostwo.

Kaczmarski Czesław.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 6330/I/45.

Zarządzenie

Prezydenta Miasta z dnia 6 listopada 1945 r. w sprawie gospodarki publicznej pomieszczeniami mieszkalnymi.

Miejska Rada Narodowa, działając na podstawie przepisów dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 7. września 1944 roku o Komisjach Mieszkaniowych (Dz. U. R. P. Nr. 4. poz. 18) i rozporządzenia Kierowników Resortów Administracji Publicznej i Sprawiedliwości z dnia 3. października 1944 r. w sprawie wykonania dekretu P. K. W. N. z dnia 7. września 1944 r. o komisjach mieszkaniowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 7. poz. 36), postanowieniem z dnia 2. listopada 1945 r. ustaliła odmienny niż dotychczas tryb urzędowania Komisji Mieszkaniowej.

W wykonaniu tego postanowienia Miejskiej Rady Narodowej obwieszczam i zarządzam co następuje:

Pkt. 1.

Urząd Mieszkaniowy (Oddział Mieszkaniowy) rozpoczyna normalne czynności związane z obsługą stron od dnia 7. listopada 1945 r.

Pkt. 2.

Wszyscy obywatele ubiegający się o przydział pomieszczeń mieszkalnych, winni osobiście składać w Urzędzie Mieszkaniowym podania na przepisanych drukach szczegółowo i dokładnie wypełnionych. Do podań należy dołączyć wyciąg z książki meldunkowej, względnie okazać książkę meldunkową przy składaniu podania.

Podania nie wypełnione należycie, napisane nieczytelnie i nie odpowiadające przepisanym wymaganiom, nie będą przyjmowane.

Przyjmowanie podań odbywać się będzie codziennie w godzinach wyłącznie od 10 do 13 z wyjątkiem sobót.

Pkt. 3.

Z uwagi na przepis art. 11 dekretu o komisjach mieszkaniowych nie będą uwzględniane podania o przydział pomieszczeń mieszkalnych, co do których składający podanie zawarł już jakiekolwiek umowy z administracją domu względnie głównym lokatorem, który pomieszczenie to zwolnił lub zwalnia.

Pkt. 4.

Zabronione i nieważne są wszelkie umowy w przedmiocie najmu i odstępowania pomieszczeń mieszkalnych bez wiedzy i zgody Urzędu Mieszkaniowego.

Winni zawarcia takich umów i ich współuczestnicy podlegają karze więzienia do lat 2-ch i grzywny do 20,000 złotych.

Pkt. 5.

Administratorzy i właściciele domów winni bezwzględnie zgłaszać Urzędowi Mieszkaniowemu o:

a) każdym wypadku zwolnienia pomieszczenia mieszkalnego;
b) każdym wypadku wyjazdu lokatora głównego na stałe z Częstochowy;
c) o każdym wypadku wyjazdu na stałe z Częstochowy lub wyprowadzenia się sublokatora.

Zgłoszenie winno być dokonane na piśmie i w terminach określonych obowiązującymi przepisami o meldunkach.

Pkt. 6.

Zabronione jest zajmowanie pomieszczeń mieszkalnych bez zezwolenia Urzędu Mieszkaniowego.

Ostrzegam, że wszystkie osoby zajmujące dotąd pomieszczenia mieszkalne bez pisemnego zezwolenia Urzędu Mieszkaniowego, zostaną z tych pomieszczeń usunięte w sposób przepisami prawa przewidziany, jeżeli nie uzyskają zezwoleń Urzędu Mieszkaniowego na dalsze ich zajmowanie.

Pkt. 7.

Wszelkie podnajmowanie pomieszczeń mieszkalnych i wprowadzanie do nich sublokatorów, wymaga zezwolenia Urzędu Mieszkaniowego.

Nie dotyczy to uczącej się młodzieży.

Częstochowa, dnia 6. listopada 1945 r.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLAŃSKI

Nr. 8021.

Ogłoszenie

Rejonowy Komendant Uzupełnień Częstochowa, podaje do wiadomości, iż Komisja Rejestracyjna Lekarska urzędować będzie w lokalu R. K. U. przy ulicy Najśw. Marii Panny Nr. 49 przez 3 dni w miesiącu **we wtorek, środę, czwartek** po 10-tym każdego miesiąca tj.

dnia 13. 14, 15 listopada 1945 r. w godz. od 8 do 16-ej
„ 11. 12. 13 grudnia „ „ i t. d.

W inne dni miesiąca Komisja nie urzęduje.

Wzywa się wszystkich, którzy z jakichkolwiek powodów nie zarejestrowali się, aby w dniach wyznaczonych obowiązku tego dopełnili.

(Podstawa: Dekret P. K. W. N. z dnia 15 sierpnia i 30 października 1944 r. i Dekret Rządu Tymczasowego R. P. z dnia 22 marca 1945 r.).

Częstochowa, dnia 3 listopada 1945 r.

Rejonowy Komendant Uzupełnień (—) w z. CIOŁEK kpt.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieżonaty fryzjer Edmund Miętkiewicz, zamieszkały w Bydgoszczy, Racławicka 16 m. 2: 2) niezamężna Adela Uram, bez zawodu, zamieszkała w Bydgoszczy, Racławicka 16 m. 4, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gazecie „Głos Narodu“ Bydgoszcz, dnia 5. listopada 1945 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego (—) KRENC

W trzecią rocznicę śmierci
ś. † p.

Henryka Nagłowskiego

dnia 9-go listopada o godz. 9-ej rano zostanie odprawione

nabożeństwo żałobne

w kościele Pana Jezusa Konającego na Rynku Wieluńskim, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona.

B. P

Moniek Turner

zginął śmiercią tragiczną za Kępnem dnia 2.9.1945 roku, przeżywszy lat 29.

Przewiezienie drogich nam zwłok nastąpi dnia 8.11.1945 r. Pogrzeb odbędzie się w tymże dniu z domu przedpogrzebowego przy ulicy Garibaldiego 18 o godz. 4 p. p.

O czym zawiadamiają

ŻONA I RODZINA

9482

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 32, Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstochowie pod dyr. Z. Fabisiaka.